

W TAJEMNICZYM CZARNYM LESIE



Alina Michalak i Katarzyna Jenek

Drezdenko 2012

SPIIS TREŚCI

-  Kto mieszka w Czarnym Lesie
-  Gruchotek z Czarnego Lasu
-  Wyprawa po jagody
-  Luty w Czarnym Lesie
-  13 igieł
-  Jak Krzyś zgubił się w Czarnym Lesie
-  O Arturku, który się w autko przemienił
-  9 orzeszków
-  Jabłka dla jeża
-  Zagadki z Czarnego Lasu
-  Leśne kolorowanki

TEKST: *Alina Michalak*

RYSUNKI: *Katarzyna Jenek*

PROJEKT GRAFICZNY I OKŁADKA: *Michał Głębocki*

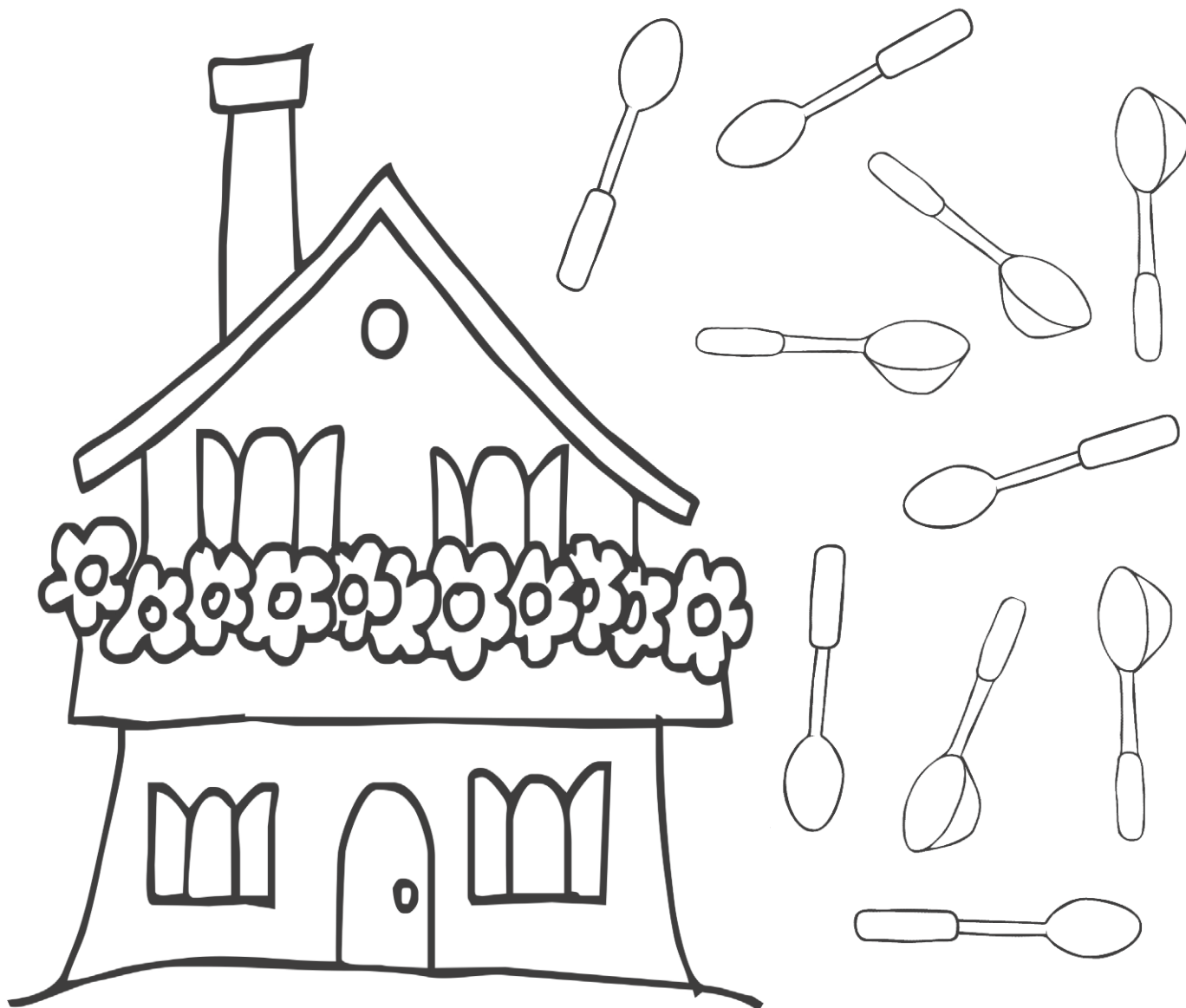
Kto mieszka w Czarnym Lesie

Blisko Drezdenka w tajemniczym **Czarnym Lesie**, wśród paproci i mchu stoi mały domek – piękny jak ze snu. Ciekawe, kto w nim mieszka? Może jeżyk, może myszka a może wiewióreczka?

Patrząc przez okienko, każdy się przekona, że w środku jest porządek, naczynia umyte, podłoga zamieciona.

Pod ścianą stoją rzędem czerwone butki. Myślę, że tu mieszkają **Leśne Krasnoludki**. Właśnie wyszły do pracy, lecz gdy wrócą wieczorem, napętni się domek gwarem i humorem.

Policz łyżki na stole, a przekonasz się, ile krasnoludków kolację tu zje.



Pod każdym talerzem leży serwetka zielona, a na kubeczkach wypisane są skrzatów imiona:

**Wesołek, Sapcio, Przemięły, Brzózka, Piegusek,
Gruchotek, Poziomek, Gapuś, Błękitek i Klusek.**

Powiem Wam, moi kochani, nie dziwię się wcale, że w tym tajemniczym lesie mieszkają zwierzęta i krasnale! Kto zobaczyć je chce, niech na wycieczkę do Czarnego Lasu wybierze się.

Wesołek



Pokoloruj rysunek.

Sapcio



Pokoloruj rysunek.

Przemity



Pokoloruj rysunek.

Brzózka



Pokoloruj rysunek.

Piegusek



Pokoloruj rysunek.

Gruchotek



Pokoloruj rysunek.

Poziomek



Pokoloruj rysunek.

Gapuś



Pokoloruj rysunek.

Błkitek



Pokoloruj rysunek.

Klusek



Pokoloruj rysunek.

Gruchotek z Czarnego Lasu

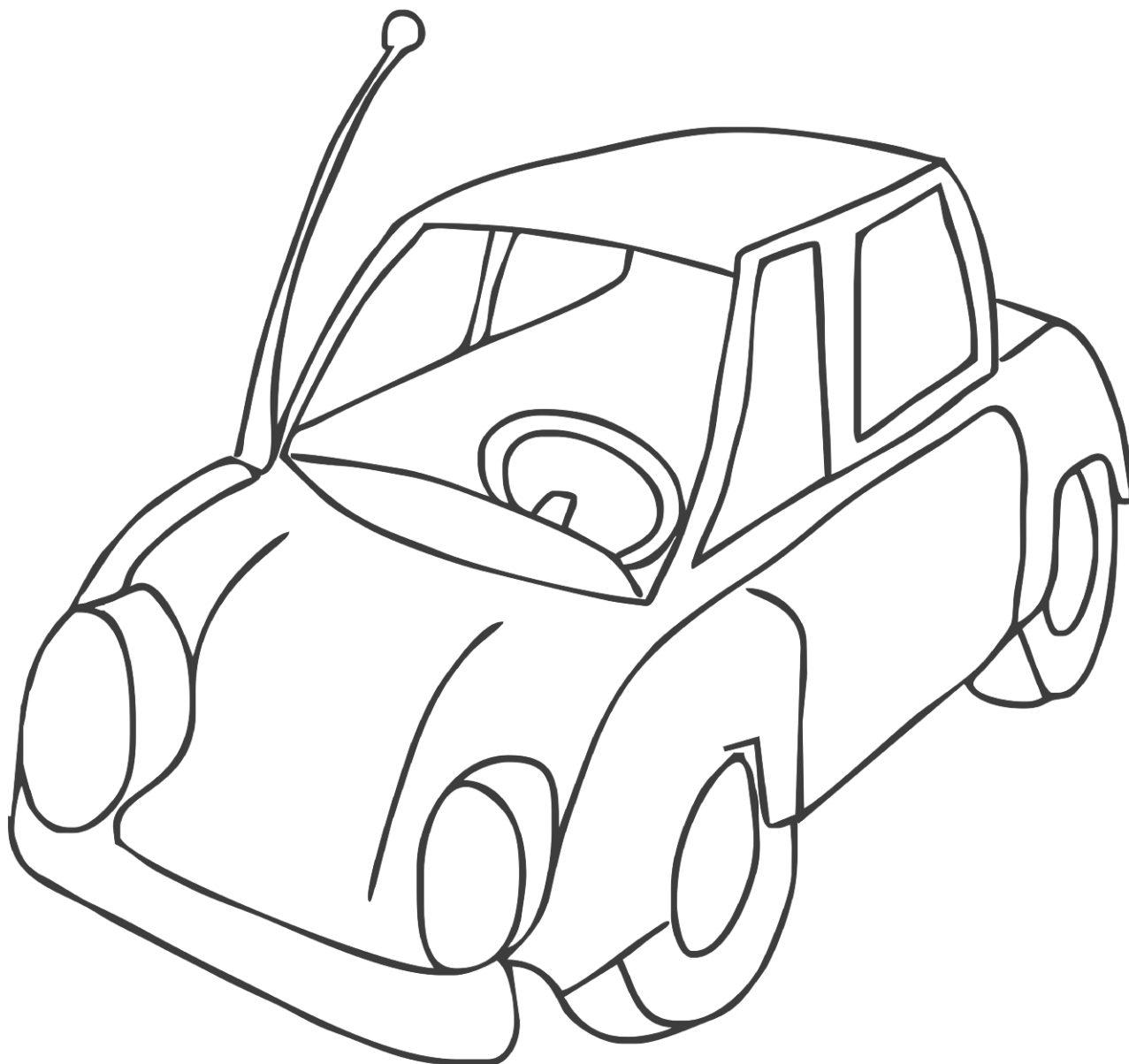
Kto spotka **Gruchotka**, ten od razu wie, jakie ma hobby, czym zajmuje się. Od wczesnego rana, do późnego wieczora majstruje przy autach, quadach i motorach. Gdzie? W lesie? Skądże znowu! W pobliskim miasteczku, w warsztacie Pana Tadka, co mieszka nad rzeczką.

Wszyscy o tym wiedzą, że w zakładzie u Pana Tadka każda część samochodowa błyszcząca jest i gładka. To **Gruchotek** pomaga. Właściciel wie o tym, ale nic nikomu nie mówi, moi mili, bo i tak by mu nie uwierzyli. Zawsze wieczorem wkłada do koszyka smakołyki dla swego małego pomocnika.

Kiedy wszyscy pracownicy do domu wracają, **Gruchotek** i jego przyjaciele sprzątać zaczynają. A gdy już wszystko wyczyszczą i poukładają, to inne zajęcie mają. Zdradzę Wam, że marzeniem krasnalika naszego jest skonstruowanie Autka Osobowego. **Leśne Krasnoludki** już od roku nad nim pracują: tną blachę, spawają i samochodzik malują.

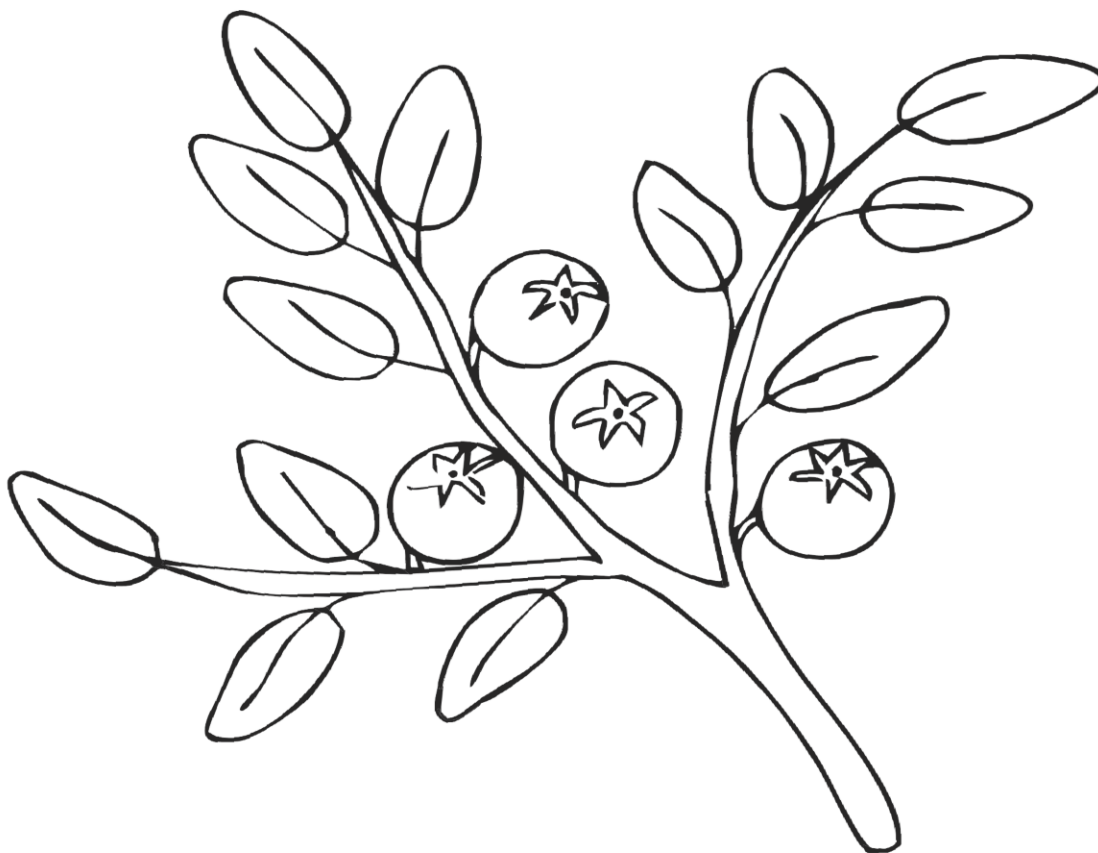
Ten wspaniały pojazd jest już prawie skończony. Opony ma czerwone, a lakier zielony. Każdy, kto go widział, jest zgodny, że ten samochód jest bezpieczny i wygodny. Ale by nie zdarzył się jakiś drogowy wypadek, w sobotę przetestuje go sam mistrz – Pan Tadek. Posłuchajcie... **Gruchotek** coś do nas woła:

– Hej! Dzieciaki! Policzcie koła!



Wyprawa po jagody

Gruchotek z miasteczka przywiózł pyszne lody, skrzaty zjadły je ze smakiem i poszły na jagody. W **Czarnym Lesie** jest mnóstwo jagód i poziomek. Możesz zbierać i zbierać przez calutki dzionek.



Pierwszy idzie **Poziomek**, tuż za nim **Przemity**, a na końcu **Sapcio** prosi:
– *Wolniej, bo już nie mam siły!*

Sapcio ma duży brzusek i szybko się męczy, ale nikt mu nie dokucza i nikt go nie dręczy.

Nagle **Poziomek** dostrzegł piękne jagodniki.

– *Dobrze, że wzięliśmy aż 4 koszyki!* – *Będziemy te jagódki ostrożnie zbierali, żebyśmy krzaczków nie powyrywali.*

Zbierają owoce i każdy sobie śpiewa. Nagle coś huknęło, zatrzęsyły się drzewa! Sarenki się spłoszyły, a sowy obudziły! Biegną krasnale przez leśne knieje, żeby zobaczyć, co się dzieje. Na polance odpoczywa rodzina. Mama i tata siedzą na kocu i patrzą na syna.

– *Spójrzcie na tego chłopczyka, jak po lesie sobie bryka* – mówi **Sapcio**. – *Rzuca papierki i bardzo psoci – już podeptał 5 paproci.*

– *Będziemy mieli kłopot wielki, bo kamieniami rzucał w butelki i wszędzie jest pełno ostrego szkła* – dodaje **Przemity**.

– *I co my teraz zrobimy? Przecież się ludzi bardzo boimy* – martwi się **Poziomek**.

A na to **Sapcio**:

– *Ja pomysł mam! Najpierw im koszyk jagódek dam, a potem pięknie im opowiem, jak się powinno zachowywać w lesie. Po co jest runo, po co są drzewa, na których wiele ptaszków nam śpiewa.*

Idą dzielne krasnale, nie boją się wcale. Mama i tata aż oniemieli, kiedy orszak leśnych ludzików ujrzeli. Pouczeń skrzatów z uwagą wystuchali i zaraz do porządków chętnie się zabrali. Pozbierali szkieleta i papierki na polanie. Potem usiedli razem, miło rozmawiali i jagody z koszyka ze smakiem zjadali.

Cała rodzina przyrzekła uroczyście, że od tej chwili będzie dbała o las i wierzyła w krasnoludki, oczywiście!

Luty w Czarnym Lesie

W **Czarnym Lesie** jest biało i cicho. Drzemią zajączki, śpi Leśne Licho. Świerki leniwie się przeciągają, skrzypią sękami, szyszki zrzucają. I chociaż luty sroży się w lesie to marzec duże zmiany przyniesie. **Leśne Krasnale** wiedzą, że w marcu często z pogodą bywa jak w garncu: ciepło i zimno wciąż się przeplata. Jest trochę zimy, wiosny i lata. To deszcz, to słońce, śnieg, wiatr i mgła. Kaprysy marca każdy z nich zna. Wkrótce już w lesie zagości wiosna. Dla wszystkich wokół pora radosna.

Leśne Krasnale odpoczywają, karmią zwierzęta, książki czytają. **Gapuś** usłyszał szept starej sosny:

– *Idźcie poszukać zwiastunów wiosny...*

Woła do braci:

– *Nie traćmy czasu! Szukajmy wiosny! Chodźmy do lasu!*

Cała gromadka dokładnie szuka: tu ślady dzika, tam dzięcioł stuka. Ale nie widać wiosny na razie. Śpią trawy, drzewa, a nawet baze. Bo to jest luty. Króluje zima. Wszędzie jest cicho i mróz wciąż trzyma.



13 igieł

W lesie zaczęło robić się cicho. Spać poszły Skrzaty i Leśne Licho. Dziki, borsuki, lisy, zające, gdy tylko z nieba zniknęło słońce, ostrożnie wyszły szukać jedzenia. Nietoperz, sowa i jeżyk mały do polowania się szykowały. Jeżyk podreptał w stronę ogrodu, bo mu już w brzuszku burczało z głodu. Pod płotem stanął, wysunął głowę:

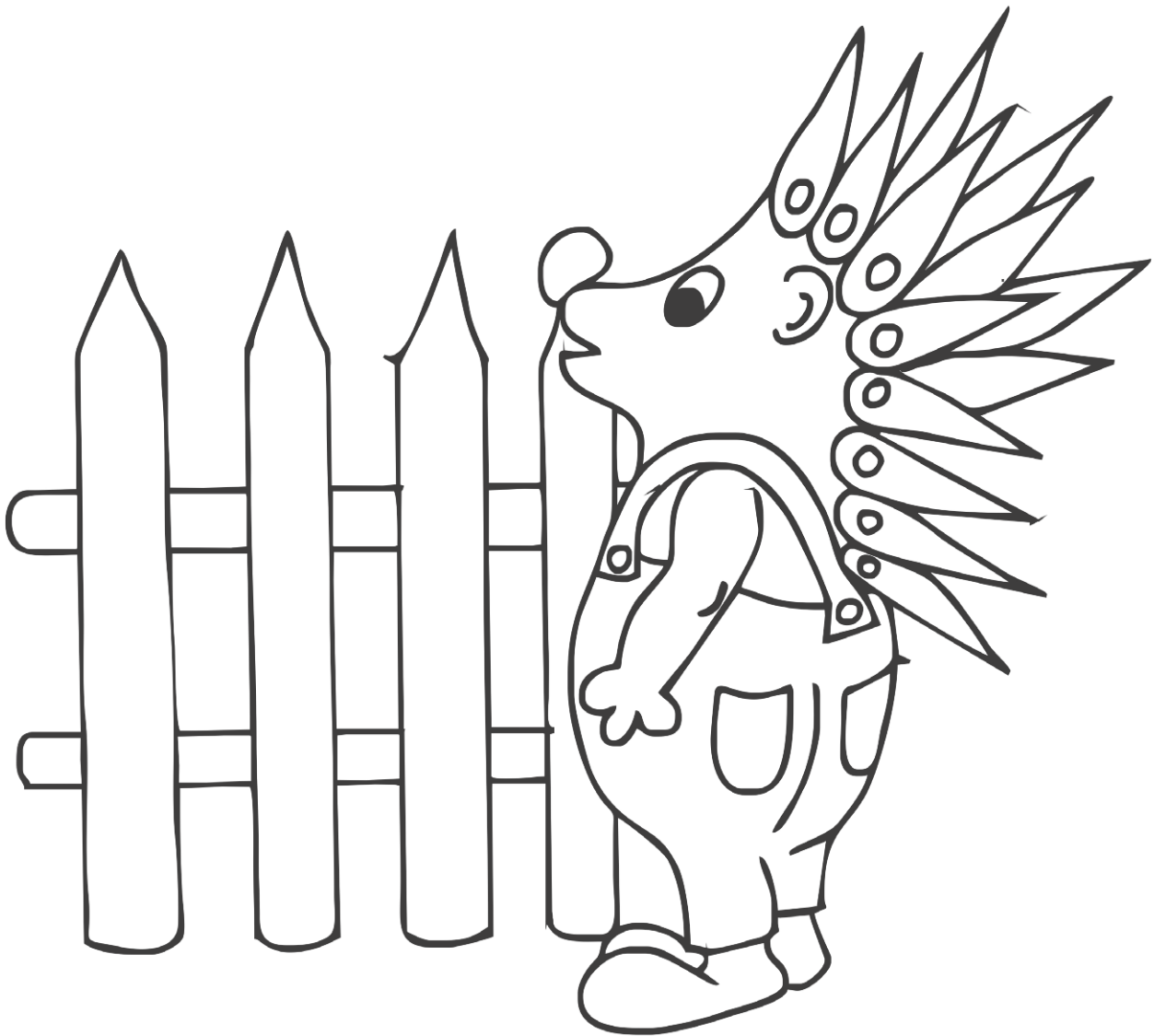
– *Ojej!* – powiedział – *Sztachety nowe! Jak się przecisnę przez te sztachety? Chyba za gruby jestem, niestety...*

Długo próbował wejść do ogródka, zdenerwowany, bo noc jest krótka, a jeże lubią nocny tryb życia. W dzień śpią. Już chciał **Kolczatek** wracać do lasu, gdy wtem z nienacka i bez hałasu przyleciał **Gacuś** – nietoperz stary.

– *Nie martw się jeżu, ja ci pomogę! Włóż tylko między sztachety głowę. Popchnę cię z tyłu swymi skrzydłami – będziesz mógł dreptać między grządkami. Uch! Ach! Och!* – Siły wytrzymał, no i na koniec znalazł się jeżyk po drugiej stronie.

Lecz nowa bieda! Popatrzcie sami – pogubił kolce między deskami. **6** przed płotem, **7** za płotem.

Policz je jeśli potrafisz i masz na to ochotę!



Zgubione kolce? Kłopot niewielki! **Gacuś** z nich zrobi piękne igiełki. Będą krasnale szyły kożuszki, żeby im zimą nie zmarzły brzuszki.

Pod gruszą jeżyk te kolce schował, a sam w ogrodzie jabłka kosztował. Najadł się dobrze, w kłębuszek zwinął i zasnął smacznie pod jarzębiną.

Jak Krzyś zgubił się w Czarnym Lesie

Krzyś zgubił się w **Czarnym Lesie**. Trzy kroki w lewo, dwa w prawo, pięć do przodu, cztery do tyłu, kilka na wspak. No tak... I już nie widać dzieci. Nie wie, co ma robić. Wołać, czy być cicho? Może czyha *Leśne Licho*, Baba Jaga, wilki, smoki? Przerażony chłopczyk ani pisnął, usiadł pod dębem, czapkę na oczy nacisnął i płacze. Przybiegła leśna myszka:

– *Nie bój się, w lesie jest zwierząt wiele, one ci pomogą, to przyjaciele.*

Ale Krzyś niczego nie słyszy, nikogo nie widzi i że się zgubił, przyznać się wstydzi. Przyleciała sowa, pociesza go, a on ani słowa. Przykicał zajączek, zaraz potem wiewiórka i jej malutka córka. Krzyś ciągle płacze... Co robić? Trudna rada, trzeba iść do niedźwiedzia – w końcu jest burmistrzem lasu, może on coś poradzi? Sowa wzięła myszkę „na barana” i poleciały.

– *Niedźwiedziu, ratuj! Chłopczyk zgubił się w lesie i płacze!*

– *A co mnie to obchodzi?!* – odparł miś zły, bo mu się obiad przypalił.

– *Jak to co? Trzeba pomóc, ratować! On nas nie widzi i nie słyszy, bo okropnie szlocha!* – mówi myszka. Zawstydził się leśny burmistrz:

– *Dobrze, zobaczę, co da się zrobić. Pokażcie mi to miejsce.*

Wracają, a tymczasem Krzyś ze zmęczenia słodko zasnął i śni mu się, że jest żabką, pływa w jeziorze i jest w bardzo dobrym humorze!

– *Ja znam tego chłopca* – mówi miś. – *On często spaceruje tu z innymi dziećmi i ze swoją panią. Ptaki karmią, obserwują zwierzęta, papierki zbierają. Dobrzy ludzie... Zaniosę go do domu.*

Wziął w potężne łapy Krzysia i zaniósł do rodziców. Mama od razu rozplakała się ze szczęścia. Jej synek się odnalazł! Niedźwiadek dostał od nich słoik miodu. Podzielił się z myszką, wiewiórką, zajączkiem i sową. Niewiele mu zostało, ale wszystkim bardzo smakowało. **Pamiętaj: nie gub się w lesie tak, jak Krzyś, bo nie zawsze tam będzie taki miły miś.**





Pokoloruj rysunek. Dorysuj liście i żółędzie na dębie.



Pokoloruj rysunek.

O Arturku, który się... w autko przemienił

Ten Arturek to miły chłopiec: ma jasne włosy, niebieskie oczy i bardzo kocha mamę. Ma jedno wielkie marzenie: chciałby być autkiem. Oj, Arturku, to wcale nie jest takie przyjemne!

Codziennie chłopiec jeździ po klasie, warczy, klaksonem trąbi – wszystkich bolą głowy w takim hałasie. Wreszcie Pani nie wytrzymała i na wycieczkę dzieci zabrała.

– *Pójdziemy do lasu, ale nie róbcie hałasu, bo to jest czas zakładania gniazd. Nie można ptaków płoszyć.*

Weszli do zagajnika. Wokół się rozglądają i przyrodę podziwiają. Tylko Arturek hałasuje i traktor naśladuje: warczy, zgrzyta, piszczy, trąbi. Mówi, że jest Fordem kombi.

Nieco dalej, pod brzozą z korą srebrno-białą dwóch krasnali smacznie sobie drzemało. A gdy przez te hałasy już się obudzili, to dać nauczkę niegrzecznemu chłopcu postanowili. **Klusek** wymówił magiczne słowa, **Piegusek** w piasku coś narysował i po małej chwili Arturka zaczarowali i uśpili.

Już śpi i śni mu się, że jest autkiem. Hurrra! Nareszcie wyruszy w wielką podróż! Jedzie, błyska reflektorami, biegi zmienia, ściga się z innymi autami... To dopiero zabawa! Po kilku godzinach zachciało mu się pić, więc wraca do domu.

– *Mamusiu – prosię. – Daj mi soku choć odrobinę.*

Mamusia przyniosła ogromny kanister i leje mu do buzi... benzynę.

– *Fuj, co to?! Chcę soku!* – zaprotestował oburzony chłopiec.

– *Nie możesz, kochanie* – odpowiedziała zmartwiona mamusia.

– *Dlaczego?*

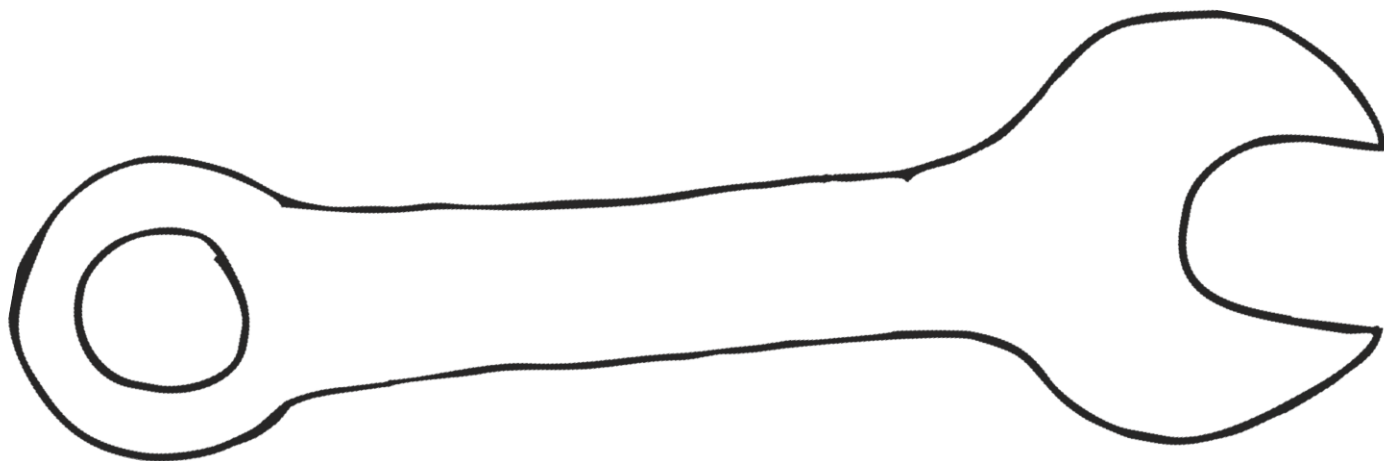
– *Jesteś autkiem, musisz pić benzynę, bo inaczej się zepsujesz.*

– *Nie chcę i nie będę! Chcę się wykąpać!* – pisnął przerażony chłopiec głosikiem cienkim i pobiegł do łazienki. Ale co to? Zniknęła wanna, puszysta gąbka, ręczniki, wszystkie przybory toaletowe i pachnące kosmetyki. Zamiast tego twarde szczotki, płyn do mycia szyb, pasta do polerowania i gumowy wąż do polewania

– *Oj!* – pisnął Arturek i chciał uciec do swojego łóżka. Niestety, na miejscu sypialni stał ciemny betonowy garaż. W dodatku mamusia zaczęła przemieniać się w ciężarówkę!

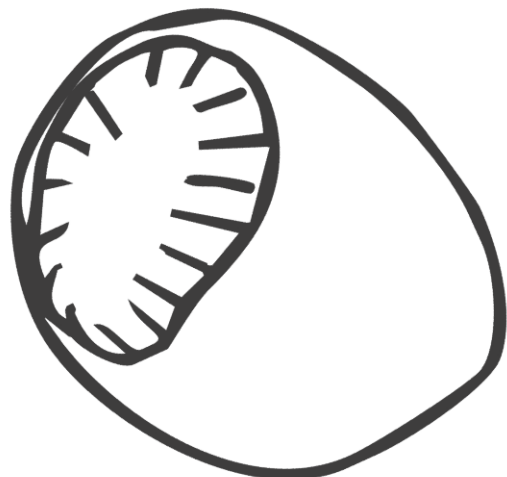
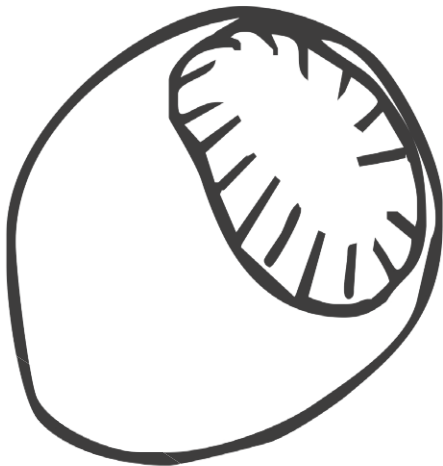
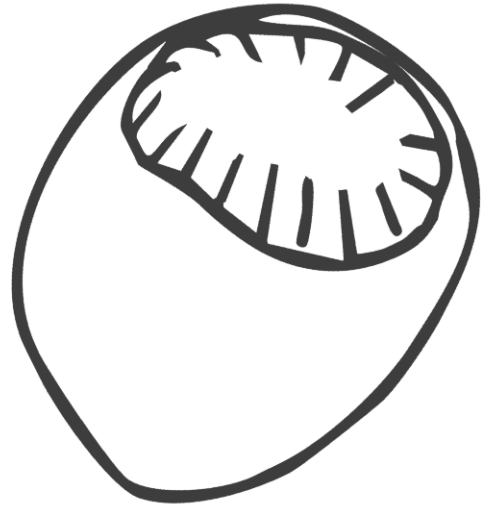
– *Ja już nie chcę być autkiem!* – zawołał przerażony. W tej samej chwili obudził się w lesie. Wszystkie dzieci uśmiechały się, a pod dębem wysokim stała Pani z pysznym sokiem.

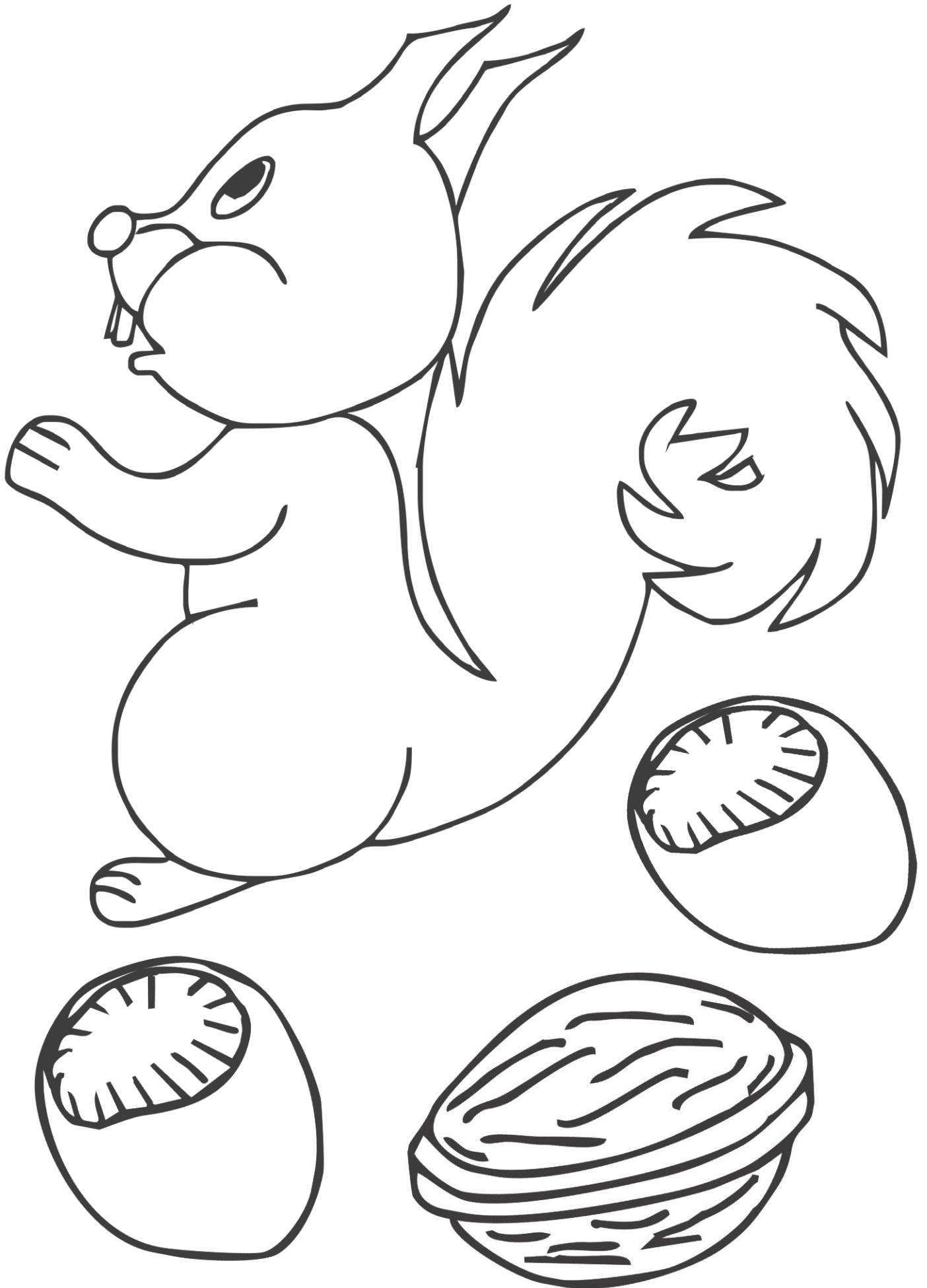
Tak, tak Arturku... Lepiej być chłopcem niż autem.



9 orzechów

Wiewióreczka mała orzeszki zbierała.
W lesie znalazła **6**, ale nie chciała ich jeść.
Do dziupli je schowała i dalej szukała.
Jeżyk **3** jej podarował i serdecznie ucałował.
W dziupli **6** już miała, potem **3** dodała.
Kto z was policzy, kto z was odgadnie,
Ile orzechów jest w dziupli na dnie?





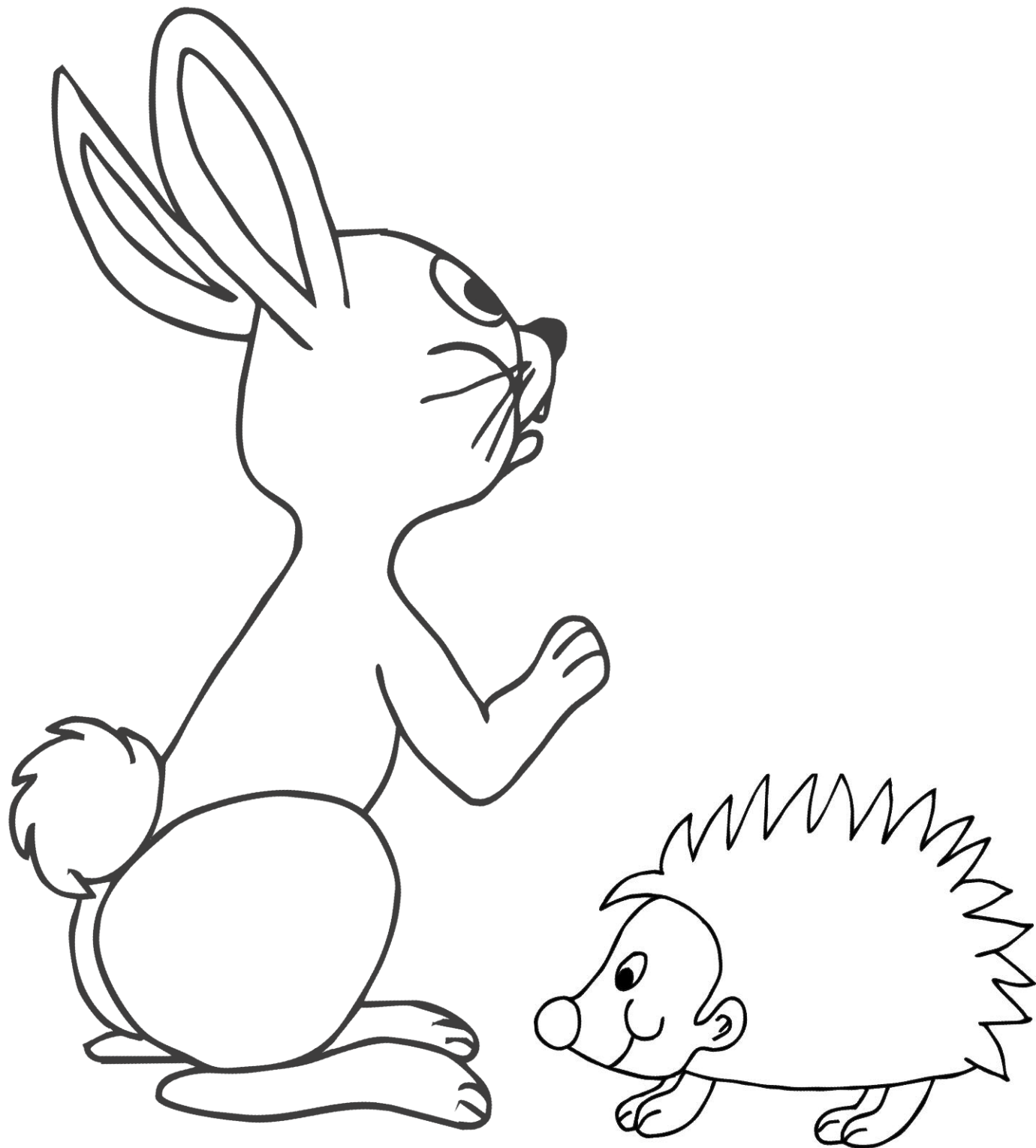
Pokoloruj rysunek. Policz orzechy.

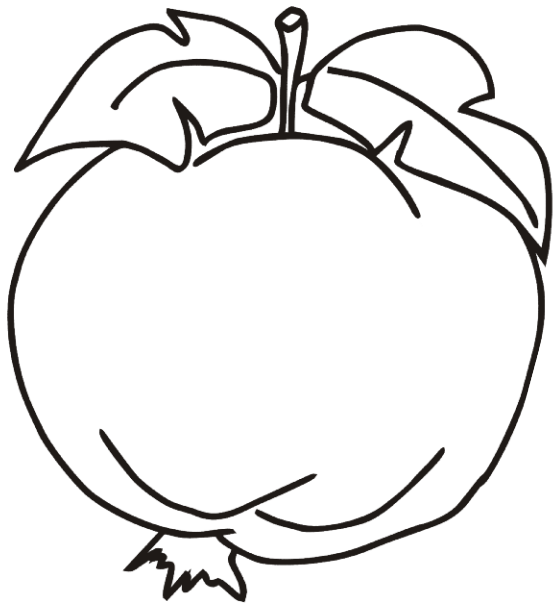
Jabłka dla jeża

Ten nieduży kolczasty zwierz nazywa się jeż.
Mieszka w lesie lub w ogrodzie i na spacer chodzi co dzień.
Gdy jest zima jeżyk śpi i o smakołykach śni.

Zanim zaśniesz, odwiedź nas, jeśli znajdziesz na to czas!
Zając da jabłuszka Ci, byś miał potem słodkie sny.

Najpierw **4** zielone, potem **2** czerwone.
Powiedz miły jeżu nasz, ile smacznych jabłek masz?





Pokoloruj jabłka. Policz je.

ZAGADKI Z CZARNEGO LASU

Znajdziesz tu grzyby, jagody, drzewa.
Skacze tu zając i ptaszek śpiewa.
(*las*)

Mają czerwone czapki i czerwone butki.
Znasz je z filmów i bajek. To są...
(*krasnoludki*)

Kto z was wie, czym zupę się je?
(*łyżką*)

Na krzaczku czarne i granatowe kuleczki
i zielone listeczki.
W czerwcu w lesie je zbieramy
i chętnie zjadamy.
(*jagody*)

Podobne są do truskawek,
bardzo małe,
słodkie i czerwone całe.
(*poziomki*)

Gdy już noc na świecie,
pohukuje w lesie.
W dzień w dziupli się chowa.
Ten ptak to jest...
(*sowa*)

W dziupli mieszka.
Chętnie zje nasionka z szyszki
lub orzeszka.
(*wiewiórka*)

Rude futro i ogon ma,
do tego ostre zęby i pazury.
Gdy zgłodnieje, poluje na zające i kury.
(*lis*)

Chrząkam tak, jak świnka.
Ryję ziemię kłami.
Zimą nie pogardzę żołądziami.
(*dzik*)

Uciekam do dziury,
gdy kot wyciągnie do mnie pazury.
(*mysz*)

Ten brunatny, duży zwierz
przez całą zimę słodko śpi
i o miodku sobie śni.
(*niedźwiedź*)

Mieszka w ogrodzie lub w lesie.
Mówią, że na kolcach jabłko niesie.
(*jeż*)

Jesienią je zbieramy
i do koszyka wkładamy.
(*grzyby*)

Na mchu zielonym rosną kapelusze
w kolorze czerwonym.
Białe kropki mają,
las nam upiększają.
(*muchomor*)

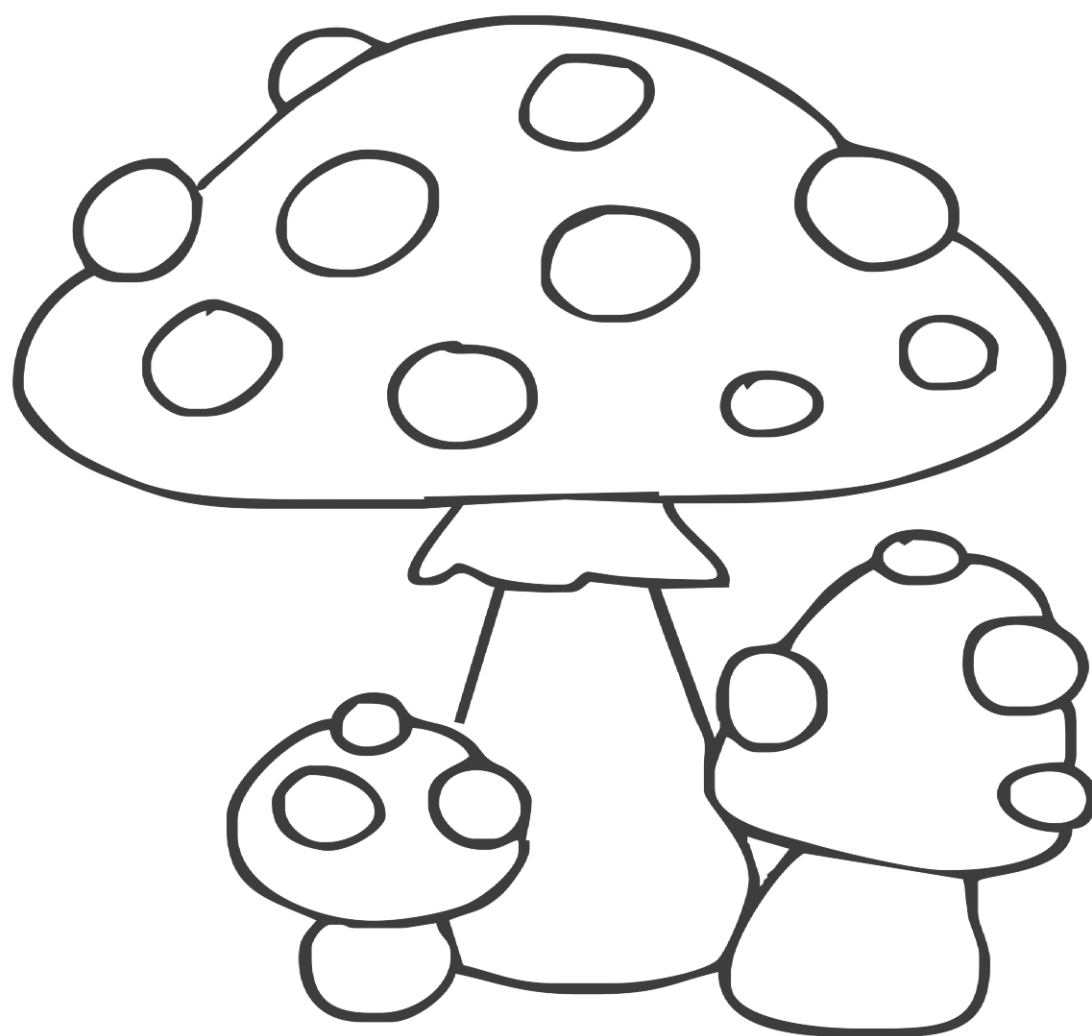
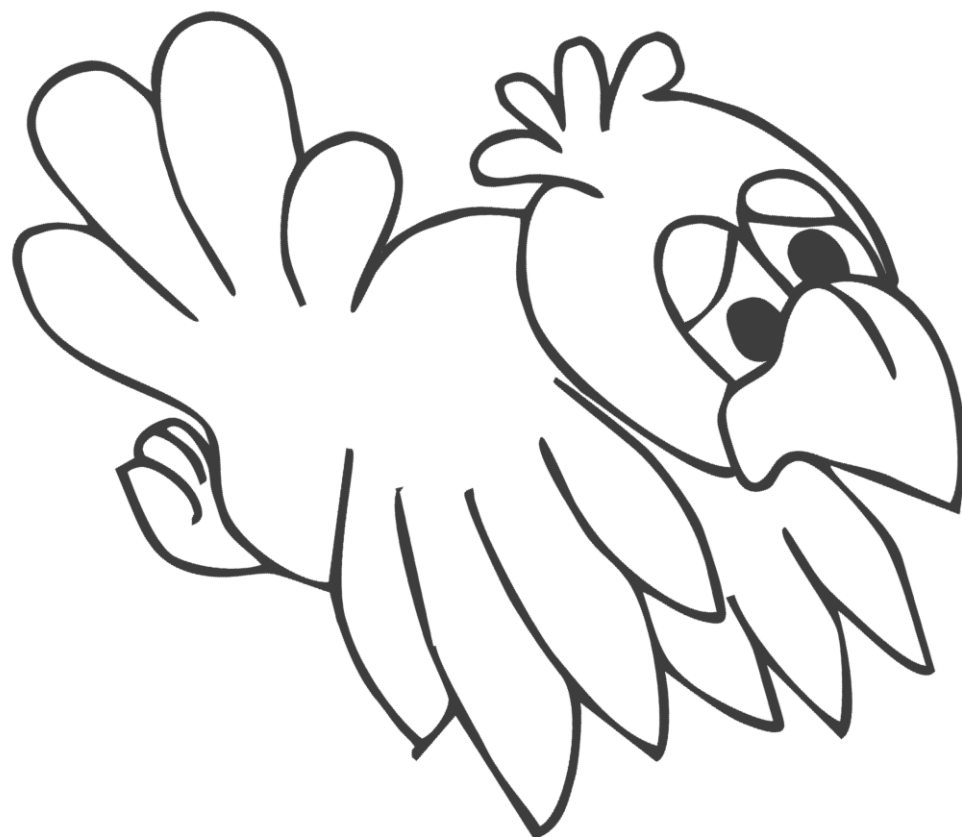
Mają długie uszy/słuchy do słuchania
i silne nogi/skoki do skakania.
„Kicają” po łące, bo to są...
(*zające*)

Mówią, że jest doktorem,
bo leczy drzewa chore.
(*dzięcioł*)

LEŚNE KOLOROWANKI



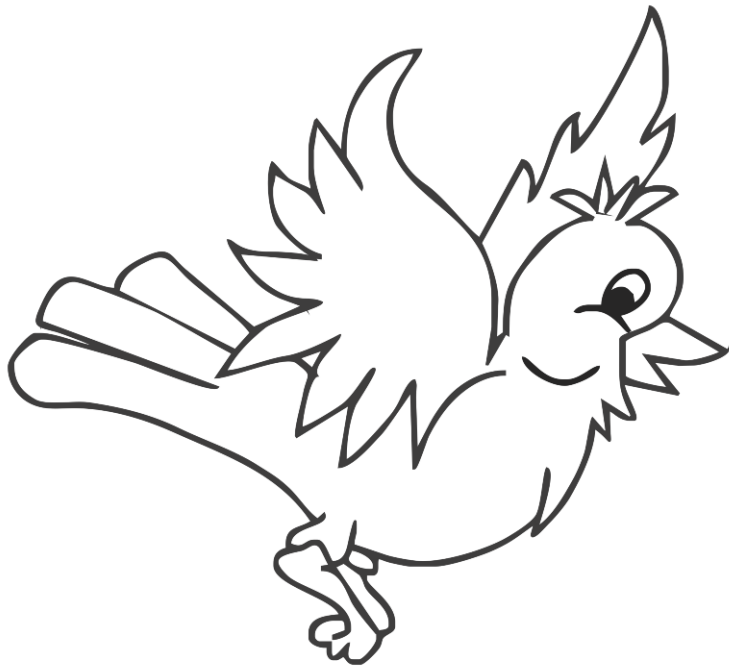
Pokoloruj rysunek.



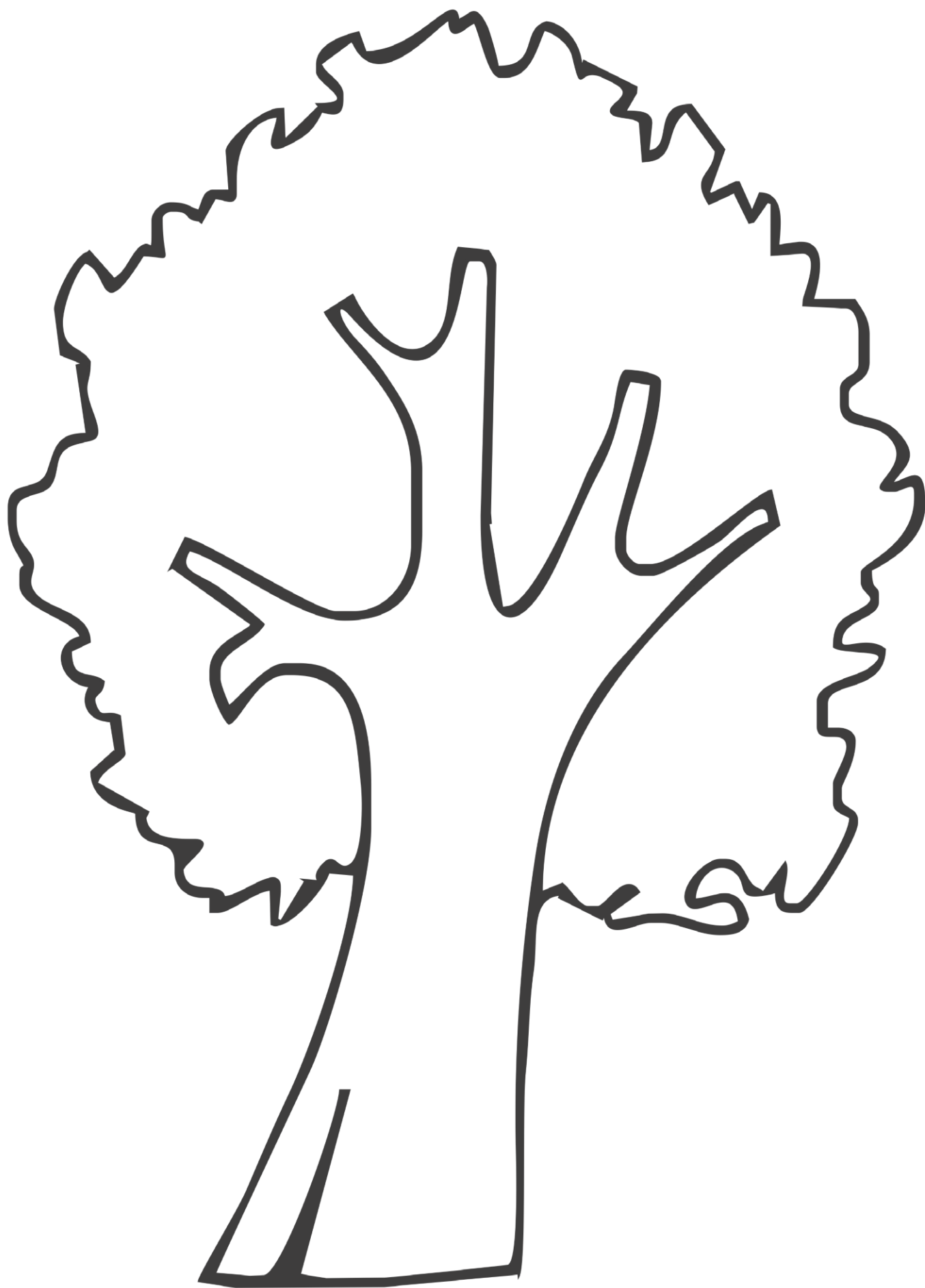
Pokoloruj rysunek.



Policz nietoperze, pokoloruj je.



Pokoloruj rysunek. Dorysuj słońce i chmurki.



Pokoloruj rysunek. Jeśli potrafisz dorysuj dziuplę i grzyby.



Nadleśnictwo Smolarz zapraszamy

Relaks w lesie

Nadleśnictwo Smolarz w Kleśnie zaprasza społeczność lokalną i gości do spędzania czasu na swoim terenie. Do największych atrakcji należą:

- **Leśne Centrum Przyrodniczo – Edukacyjne** tworzone przez ogród, arboretum i część rekreacyjną (plac zabaw dla dzieci, wyspa z miejscem na ognisko);
adres: Klesno 3 - przy siedzibie nadleśnictwa,
- **szlaki turystyczne** - głównie piesze i rowerowe, ale także kajakowe i konne - do najpiękniejszych zalicza się szlak wokół rezerwatu przyrody „**Jezioro Łubówko**”;
dojazd: z Drezdenka trasą nr 164, przed miejscowością Zagórze w lewo (wg drogowskazu) do parkingu.

Spędzając czas na łonie przyrody pamiętajmy, że to czy lasy są czyste i niezagrożone pożarami **zależy tylko od nas!**

Nadleśnictwo Smolarz promuje gospodarkę leśną zgodną z celami ochrony przyrody i drewno, które jest najlepszym z naturalnych surowców. Oferujemy drewno najwyższej jakości do budowy i dekoracji domów, a także opałowe do ich ogrzewania (o szczegóły pytaj naszego specjalistę ds. marketingu).

www.szczecin.lasy.gov.pl, tel. 95 76 205 63
e-mail: smolarz@szczecin.lasy.gov.pl

